

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„SZEREGOWYCH WYZNANIA MOJŻESZOWEGO, KTÓRY JAKO TACY NIE POWINNI PEŁNIĆ ODPOWIEDZIALNYCH POSTERUNKÓW, W OGÓLNOŚCI ZAŚ LUDZI NIE WYSZKOLONYCH I ZE SŁUŻBĄ NIE OBZNAJMIANYCH NIE NALEŻY WYSYŁAĆ DO SKŁADÓW BRONI I AMUNICJI”.

Rozkaz Dowództwa miasta

Lublina z 21. III. 1921 r.

Nr. 21 A

Warszawa, czwartek 20 stycznia 1938 r.

Rok XII,

400 zabitych 1376 rannych

„Piąta Kolumna” gen. Franco daje o sobie znać w Madrycie

LONDYN, 19. 1. (tel. wł.). — Sensacyjne szczegóły o spisku w Madrycie podaje prasa angielska od swoich korespondentów.

Jak się okazuje, w stolicy Hiszpanii przebywa od początku wojny tak zwana „Piąta Kolumna” generała Franco, która czeka tylko okazji, by ułatwić wojskom narodowym zdobycie miasta.

Depesze doniosły o aresztowaniu w Madrycie 153 osób.

Rewizje trwały przez dwa tygodnie, ale poza aresztowanymi, którym nie udowodnić nie można było, nie dały żadnych wyników.

Rewizje nastąpiły po wielkiej eksplozji amunicji. To „Piąta

Kolumna” dała znak życia. Jej to członkowie, tworzący coś w rodzaju dawnego w Polsce POW, wysadzili składy w powietrze.

Składy amunicji znajdowały się pod ziemią, w okolicach centrum miasta. Dookoła były stałe silne straż, zmieniające się co kilka godzin.

Gdy nastąpiła eksplozja, siła jej była tak straszna, że zrujnowała tunel kolejki podziemnej, zwała w gruzy kilka domów i poważnie uszkodziła olbrzymi budynek Banco Espana.

Jak wielkie szkody musiały powstać na skutek tej eksplozji, dowodem tego jest natychmiastowy przyjazd do Madrytu premiera Negrina i ministra obrony Prieto. Zwołano radę ministrów i naradzano się, co należy przedsięwziąć, aby uchronić pozostałe składy amunicji od podobnego losu.

Komisja specjalna, badająca miejsce wypadku orzekła, że nastąpił on po długich przygotowaniach, prowadzonych z największymi ostrożnościami. Jest to dzieło nieprzyjaciół, a nie wypadek — tak orzekła komisja. Wiadomość o tym orzeczeniu rozeszła się lotem ptaka po mieście.

Cały Madryt jest głęboko poruszony wypadkiem. Pogrzeb ofiar odbył się na koszt rządu, który nie dopuścił do żadnych demonstracji. Trumny przewieziono rano na cmentarz na samochodach ciężarowych. W pogrzebie brały udział tylko rodziny zabitych przez wybuch.

W szpitalach dogorywa jeszcze setki osób, ciężko poranionych podczas eksplozji. Wszystkie składy amunicji w Madrycie otacza teraz potrójny kordon żołnierzy. Aresztowania nie ustają.

Za 11 zbrodni

odpowiadać będzie Maruszczyko

Sprawa w początkach marca

Władze prokuratorskie zażądały z sądów na terenie województw kieleckiego, warszawskiego, krakowskiego i śląskiego wszystkich akt w sprawie groźnego bandyty Nikifora Maruszczyki ujętego przed paru dniami w Białej na Śląsku.

Jak się okazuje, lista zbrodni bandyty urosła w ciągu ostatnich dwóch miesięcy do 11-tu. Odpowiadać on będzie za strzały do policji na szosie radomskiej, napad na kolektora, dwa napady

bandyckie w Białej oraz stawianie czynnego oporu policji w chwili schwytania go na Śląsku.

Sprawa Maruszczyki, jak się dowiadujemy, odbędzie się już w początkach marca b. r., gdyż dochodzenie prowadzone jest w trybie przyspieszonym. Podczas przewodu sądowego, zeznawać będzie między innymi szeregowi świadków ze stolicy na okoliczność krwawej walki w śródmieściu na ul. Żurawiej, podczas której zginął wywiadowca Bąk.

DLA WYGODY MIESZKAŃCÓW PRAGI URUCHOMILIŚMY

Oddział Praski ABC

przy ul. Targowej 59 m. 3, tel. 10.05-05

Oddział Praski ABC, który czynny jest w dni powszednie w godz. 10 — 12 i 17 — 19, przyjmuje prenumeraty, ogłoszenia oraz udziela wszelkich informacji.

Narady Str. Pracy

W Krakowie odbyły się ważne narady Stronnictwa Pracy. W obradach tych wziął osobiste udział prezes tego Stronnictwa gen. Józef Haller.

W GRÓJCIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Józefa Zaszeńskiego ul. Skargi 21.

W obawie przed gangsterami milioner z U. S. A. przybył do Polski

Przed rokiem dużo rozgłosu nabrała w Polsce sprawa amerykańskiego milionera Karola Kurczyńskiego, który przybył do Polski na pokładzie M. S. „Piłsudski”. Ponieważ Kurczyński nie miał wizy, został aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy. W toku dochodzeń wysunął

on na swą obronę sensacyjną okoliczność, twierdząc, że był zmuszony do ucieczki ze Stanów Zjednoczonych w obawie przed gangsterami, działającymi w zмовie z jego żoną. Został on skazany w Sądzie Grodzkim na 3 miesiące aresztu, a po odbyciu kary, wysiedlono go natych-

miast z Polski.

Ostatnio Kurczyński nadesłał z Paryża skargę apelacyjną, w której twierdzi, że przybył on do Polski w obronę swego życia i dlatego nie powinien odpowiadać za nielegalne przekroczenie granicy. Kurczyński załączył do apelacji dokumenty, stwierdzające, iż wytoczył on proces kilku gangsterom amerykańskim.

Sensacyjny proces będący echem zupełnie swoistych stosunków na gruncie amerykańskim, znajdzie się na wokandzie wydziału IX karnego stołecznego Sądu Okręgowego w dn. 1-go marca b. r.

Krwawe starcie tłumu z policją

Proces o zajścia w Suchowoli

Doręczono już akt oskarżenia uczestnikom zajścia, które miały miejsce w październiku 1937 roku w miasteczku Suchowoli pow. sokólskiego.

Prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku oskarża o udział w tych zajściach 16 osób, wśród których przeważają zupełnie młodzi chłopcy z okolicznych wsi. Wiek oskarżonych waha się od

20 do 27 lat. Prokurator oskarża wszystkich z art. 163 k. k. to jest o udział w zbiegowisku, które w sposób gwałtowny przeszkadzało czynnikom urzędowym w pełnieniu przez nich ich czynności. Ośmiu oskarżonych z Kondrackim i Kuczyńskimi przebywa w więzieniu.

To sprawy wygląda następująco: W październiku 1937 r. od-

bywał się w Suchowoli odpust, na który zjechało b. wiele włościan z okolicznych wsi. Podczas odpustu jedna z żydówek zameldowała na posterunku policji, że na rynku kilku osobników wszczęło z żydami bójkę. Policja zatrzymała Kretowicza. W odpowiedzi na to tłum podburzony przez przyja- ciół Kretowicza zebrał się przed posterunkiem i domagał się zwolnienia aresztowanego. Kretowicz, cza po przesłuchaniu zwolniono, jednak, to tłum nie uspokoiło.

Doszło do starcia z policją, w wyniku którego na skutek salwy policji jedna osoba została ranna. W miasteczku wybito szyby we wszystkich domach żydowskich i poturbowano kilku żydów.

Zajścia te jak stwierdza akt oskarżenia nie były zorganizowane. Obrony oskarżonych podjął się jak dotychczas adw. O. Daniłowicz z Grodna i adw. B. Jezior- ski z Warszawy. Rozprawa została prawdopodobnie wyznaczona w lutym r. b. (H.).

Dzieci szukajcie!



W dzisiejszym numerze kupon zastępczy na zabawę dla dzieci Pragi

1.500 zł. odszkodowania żąda b. administrator gmachów Z.N.P.

Echa taré w Związku Nauczycielstwa Polskiego znajdują niebawem swoje echo na terenie sądowym. Na dzień 25 stycznia wyznaczono w Sądzie Pracy proces byłego administratora gmachów ZNP przy ul. Smulikowskiego p. Lipki, który domaga się odszkodowania w wysokości 1500 zł.

Administrator Lipka, przyjęty do pracy przez pierwszego kuratora ZNP Musiola, został po objęciu stanowiska kuratora przez p. Maciszewskiego, natychmiast zwolniony z posady. W związku z tym wystąpił on do Sądu Pracy o odszkodowanie. Z podobnymi pozwami przeciwko zarządowi

ZNP występuje szereg innych pracowników.

W sprawie reformy wiejskiej

W ostatnich dniach ukazała się książka p. t. „Warunki i drogi rozwoju gospodarczego wsi polskiej”, zawierająca ogólne wytyczne programu rolnego, którą pod pseudonimem Grzegorz Turowskiego napisał jeden z wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa.

Pierwsze wrażenie z czytania tej książki — to brak równowagi pomiędzy ostatecznymi postulatami, stawianymi przez autora w zakresie całokształtu polskiej polityki agrarnej, a argumentami, jakich używa, aby te postulaty uzasadnić, aby czytelnika o ich słuszności przekonać.

Czyż aby dowieść słuszności zasadniczych wytycznych polityki rolniej, takich jak konieczność głębokich przemian struktury społecznej i gospodarczej, usprawnienia i związania ze wsią rolną wymiany handlowej oraz podniesienia na wsi oświaty ogólnej i zawodowej, które już dzisiaj znajdują zrozumienie większości społeczeństwa polskiego, trzeba szermować argumentami w rodzaju

„rewanżu dziejowego”, a la Wanda Wasilewska, czy też Maria Dąbrowska, lub danymi statystycznymi, budzącymi poważne wątpliwości?

Czyż, naprowadzając autor przytoczonego cytatu, nie wywołuje wrażenia, że w ciągu ostatniego kryzysu procentowy spadek wydajności z 1 ha jest daleko wyższy w większej własności, niż w małej? Jest przecież rzeczą oczywistą, że kryzys musiał się odbić specjalnie dotkliwie tam, gdzie gospodarstwo było prowadzone intensywnie, a wydajność była na wysokim poziomie, podczas gdy spadek cen zbóż dla chłopów kresowego mógł stać się nawet pewną podniecią do włożenia więcej własnej pracy i uzyskania przez to nieco lepszych rezultatów.

Momentem, szczególnie w pracy p. Turowskiego charakterystycznym, jest jego słosunek do reformy rolniej. To, że p. Turowski jest jej zwolennikiem jest całkowicie zrozumiałe i u-

zasadnione, ale po cóż tyle nawiąski przy omawianiu tego zagadnienia?

Nie piszę tego, jako wypowiedzenie się przeciwko konieczności głębokich przemian w strukturze rolniej w Polsce — nie, już na początku niniejszego artykułu wyraźnie opowiedziałem się za postulatami, jakie w sprawie polityki rolniej naszego kraju w swojej pracy sformułował Grzegorz Turowski, ale przemiany te muszą iść po linii interesów całego narodu polskiego. Również nie widzę potrzeby, aby dla uzasadnienia konieczności reform sięgać do argumentów co najmniej tendencyjnych, które tylko powagę samego zagadnienia umniejszają, a jego rozwiązanie ograniczają do sfery założeń jedynie materialnych.

Uzupełniając wysunięte przez p. Turowskiego postulaty za słuszne, że zdziwieniem muszę stwierdzić nieuwzględnienie przez niego najważniejszego czynnika w przeobrażeniu struktury społecznej wsi i odciegnięciu nadmiaru bezrobotnej ludności wiejskiej, a mianowicie

zagadnienia spolszczenia miast i miasteczek — zbudowania polskiego stanu średniego.

Czym się tłumaczy, że p. Grzegorz Turowski z jednej strony uzasadnia głoszone przez siebie postulaty argumentami materialistycznymi, często nieistotnymi i demagogicznymi, z drugiej zaś pomija najważniejszy punkt rozwiązania dzisiejszych niedomagań i bolączek wsi, a mianowicie kwestię żydowską? Mam wrażenie, że w pierwszym rzędzie wpływa na marksistowskimi, wśród których dojrzał i nastawieniem środowiska, w którym się obecnie obraca.

Wyrażenie materialistyczny sposób ujmowania przez p. Turowskiego poszczególnych zagadnień gospodarki rolniej specjalnie razi właśnie na tle stosunków wiejskich i dlatego programu, wysuniętego w „Warunkach i drogach rozwoju gospodarczego wsi polskiej” nie można uznać w naszych polskich warunkach za życiowy i realny.

Stefan Opolski

Sztandar armii carskiej u żebraka

KOWNO, 19.1. W pow. wołkowskim na Litwie zmarł pasterz gęsi u jednego z rolników, niejaki Filip Francisz w wieku 82 lat. O przeszłości jego nikt nie wiedział poza faktem, że przywodził on na Litwę z Rosji. Dopiero po śmierci zdołano stwierdzić na podstawie papierów, że zmarły był generałem b. armii carskiej. Wśród rzeczy zmarłego znalazł się sztandar jednego z pułków dawnej armii rosyjskiej. Ciekawym jest, że zmarły nigdy nie zdradził swego pochodzenia.

Min. Kanya przybędzie do Polski

Donosiliśmy obszernie o zaproszeniu na polowanie dyplomatyczne w Puszczy Białowieskiej regenta Węgry adm. Horthy'ego. Jak dowiadujemy się obecnie, regentowi towarzyszyć będzie węgierski minister spraw zagr. p. Kanya, na czele szeregu wyższych urzędników węgierskiego M. S. Z.

Deszcz Nocą przymrozki

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 b. m:

Wzrost zachmurzenia aż do całkowitego pokrycia nieba i miejscami drobny deszcz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej 0 st. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie.